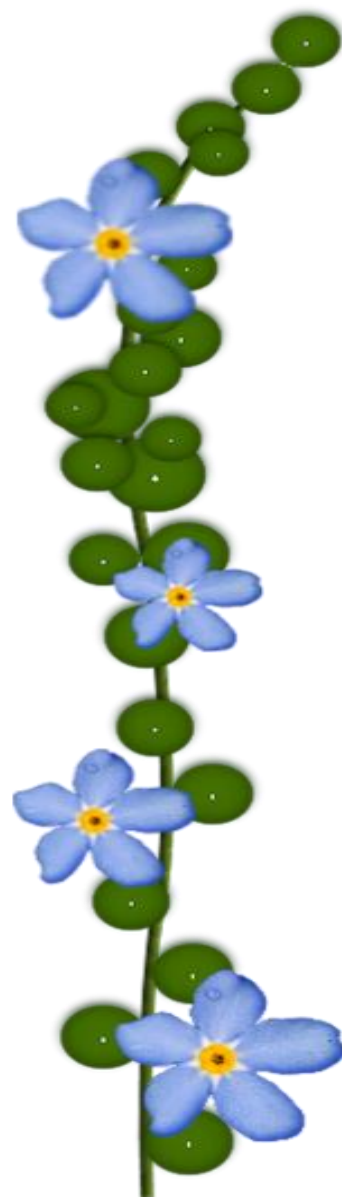


SZKOLNY CHOCHLIK

„To marcowi zima w głowie,
to wiosenne harce.
Chce być lutym, albo kwietniem,
byleby nie marcem!
Śniegiem prószy, a po śniegu
deszczem tnie ukośnie.
Czy to wiosna? Czy to zima?
Po prostu przedwiośnie”...

*Szkoła Podstawowa im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego w Nawojowej Górze,
Numer 3, rok szkolny 2018 /2019*



W numerze:

 Słowo powitania

 Plotki i ploteczki szkolne -
ciekawostki z życia szkoły:

- Wyjazd na EuroWeek
- Szkolne walentynki
- Tłusty czwartek
- Wielki Post

 Dzień Świętego Walentego

 Dzień Kobiet

 Światowy Dzień Drzemki
w pracy

 Światowy Dzień Liczby π

 Nadchodzi wiosna

 Co warto przeczytać

 Co myślą o szkole jej
absolwenci

 Konie – moja pasja

DRODZY CZYTELNICY!

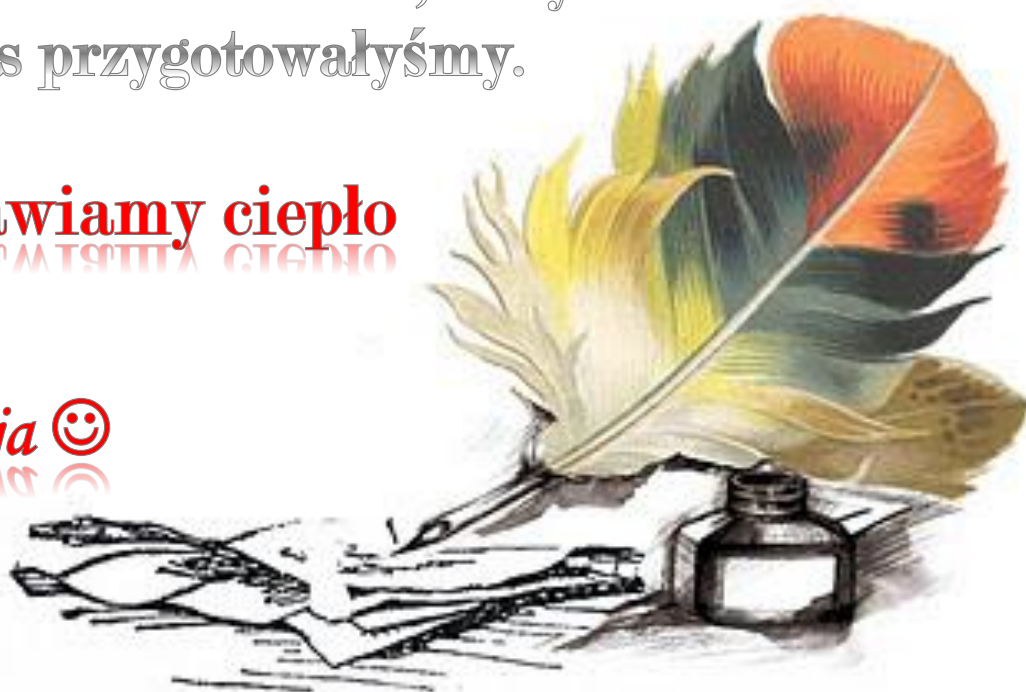


Oto kolejny, trzeci w tym roku szkolnym numer naszej gazetki.

Zbliża się wiosna. Dni stają się dłuższe i cieplejsze, a my czujemy się coraz bardziej rozleniwieni. Z dnia na dzień trudniej nam wysiedzieć w klasach, do których zagląda słońce i kusi, aby wyjść na zewnątrz. Niektórym udało się już namówić nauczycieli na krótki pobyt na podwórku czy boisku, ale zadajemy sobie sprawę, że jeszcze kilkanaście tygodni wyteżonej pracy przed nami... Cóż, byle do świąt, a potem już z góryki ☺ Tymczasem weźcie do rąk „Szkolnego Chochlika” i zobaczcie, co tym razem dla Was przygotowałyśmy.

Pozdrawiamy ciepło

Redakcja ☺



PLOTKI I PLOTECZKI SZKOLNE

EuroWeek – warsztaty językowe

W pierwszych dniach stycznia tego roku uczniowie z klasy VI, VII i VIII brali udział w obozie językowym pod nazwą „EuroWeek”. Przebywaliśmy w Międzygórzu, gdzie szlifowaliśmy nasze umiejętności w zakresie angielskiego. Wszyscy bardzo aktywnie uczestniczyli w warsztatach językowych, które prowadzili wolontariusze z bardzo odległych i egzotycznych krajów, np.: z Dominikany, Meksyku, Wietnamu, Birmy, Azerbejdżanu, a nawet Indonezji. W trakcie zajęć nie tylko uczyliśmy się języka, ale także poznawaliśmy zwyczaje, kulturę oraz tańce narodowe naszych opiekunów. W wolnym czasie towarzyszyli nam oni w wycieczkach oraz spacerach i przechadzkach, co umacniało międzynarodowe więzi. Podczas tego wyjazdu wszyscy bawiliśmy się znakomicie, a dniu pożegnania polały się łzy. Wierzimy, że jeszcze kiedyś się spotkamy...



EW
EUROWEEK



Szkolne walentynki



W połowie lutego obchodzimy święto zakochanych, czyli popularne WALAETYNKI. Także w naszej szkole ten dzień nie pozostaje bez echa. Przed 14

lutego na dolnym korytarzu pojawiła się specjalna skrzynka, do której każdy mógł włożyć własnoręcznie zrobioną kartkę walentynkową z dedykacją dla swojej sympatii. Niektóre karteczki zostały wykonane na bardzo wysokim poziomie artystycznym, inne – mniej starannie, ale z pewnością wszystkie ucieszyły tych, do których były adresowane. *love*



Wieczorem odbyła się dyskoteka walentynkowa (oczywiście dla uczniów starszych klas). No i cóż... Szczerze mówiąc, panowie podpierali ściany lub się wygłupiali, dlatego na kolejną zabawę przyjdzie nam dłużej poczekać, bo panie stwierdziły, że musimy przemyśleć swoje zachowanie.



Emilia Noworyta, Natalia Stępień



To dzień, w którym obowiązkowo każdy musi zjeść przynajmniej jednego pączka. Jeśli nie – wróży to pecha na pozostałe dni roku☺

W kalendarzu chrześcijańskim to ostatni czwartek przed wielkim postem, znany jako zapusty. Dawniej był to także dzień, w którym świętowano odejście zimy i witano zbliżającą się wiosnę. Każdy uczeń w naszej szkole również miał okazję, by spałaszować pączka, gdyż Rada Rodziców, jak co roku, ufundowała nam te smakołyki☺



Wiktoria Łacna

Walentynki

Walentynki to święto zakochanych. Ich symbolem jest zazwyczaj czerwone serce.

Walentynki są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od epoki średniowiecza. Europa północna i wschodnia dołączyła do walentynkowego grona znacznie później.

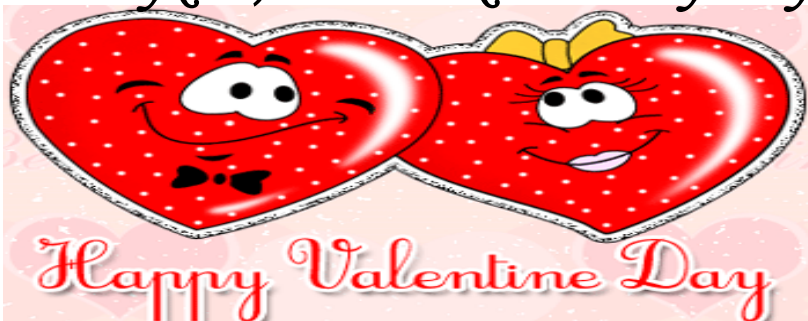


Możliwe, że zwyczaje związane z tym dniem nawiązują do starożytnego święta rzymskiego, zwanego Luperkalia, obchodzonego 14 i 15 lutego ku czci Junony, rzymskiej bogini kobiet i małżeństwa oraz Pana, boga przyrody.

Najważniejszym miejscem kultu św. Walentego jest bazylika jego imienia w Terni (Włochy). Na srebrnym relikwiarzu ze szczątkami patrona umieszczono inskrypcję „Święty Walenty patron miłości”. Co roku w niedzielę poprzedzającą dzień 14 lutego, przybywają tu pary narzeczonych z całych Włoch, a nawet świata, w celu złożenia przyrzeczenia miłości. Także kilka miast w Polsce przyznaje się do posiadania relikwii św. Walentego, w tym Lublin, Kraków oraz Chełmno. Tam też organizuje się specjalne nabożeństwa dla zakochanych, nie tylko w walentynkowy wieczór.

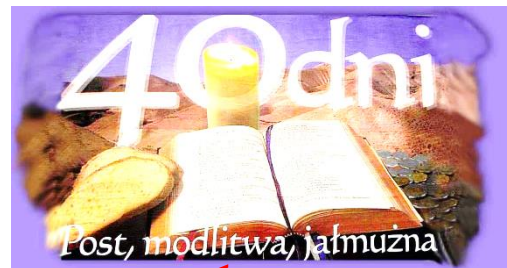


Ze świętem łączy się też zwyczaj obdarowywania partnera walentynkowymi upominkami w postaci kwiatów, słodczy, pluszowych maskotek, a przede wszystkim ozdobnych karteczek. Te ostatnie są zwykle czerwone, najczęściej w kształcie serca, opatrzone okolicznościowym wierszykiem, a nierzadko i miłosnym wyznaniem.



Sandra Jarosz

Wielki Post ~ czas duchowego przygotowania do Świąt Wielkanocnych



W Środę Popielcową rozpoczyna się w Kościele czterdziestodniowy czas Wielkiego Postu. Główne przesłanie tego okresu koncentruje się na duchowym przygotowaniu chrześcijan do godnego przeżywania Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, największych świąt chrześcijaństwa związanych z wydarzeniami męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa - faktami, które stanowią fundament Kościoła i naszej wiary.

O kres ten kształtował się powoli, przyjmując różne formy, by wreszcie osiągnąć znaną nam dziś postać. W pierwszych wiekach Wielki Post obejmował tylko Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W III w. poszczono już cały tydzień, zaś na początku IV w., na pamiątkę czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni oraz czterdziestu lat wędrowania Izraelitów po ucieczce z Egiptu, został on przedłużony do czterdziestu dni. W VII w. za początek postu przyjęto szóstą niedzielę przed Wielkanocą. Ponieważ niedziele były wyłączone z postu, aby zachować 40 dni pokutnych, ich początek przypadał na środę – czyli Popielec.

C zas Wielkiego Postu trwa do Liturgii Wielkiego Czwartku, a ta z kolei rozpoczyna tak zwane Triduum Paschalne, celebrowane od czwartku do soboty. Niedziela to dzień Zmartwychwstania Pańskiego.



Modlitwa



Post



Jałmużna

Wiktorja Łacna



DZIEŃ KOBIET 8 MARCA

Dzień Kobiet to coroczne święto obchodzone 8 marca. Zostało ono ustanowione w Kopenhadze w 1910 roku, jako wyraz szacunku dla kobiet, które w początkach XX wieku walczyły o równouprawnienie dla pań.

Pierwsze obchody Narodowego Dnia Kobiet odbyły się 28 lutego 1909 roku w Stanach Zjednoczonych. Ten dzień miał być poświęcony głoszeniu idei praw kobiet oraz budowaniu społecznego wsparcia, aby także one mogły brać udział w wyborach.

Za pierwowzór Dnia Kobiet można przyjąć obchodzone w starożytnym Rzymie *Matronalia*. Było to święto przypadające na pierwszy tydzień marca, związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem oraz urodzajem.

Wtedy mężowie obdarowywali swoje żony prezentami, a także spełniali ich życzenia.

Dzień Kobiet jest obecnie oficjalnym świętem w wielu krajach Europy i świata. Mężczyźni składają wtedy paniom życzenia, kupują kwiaty, pralinki oraz drobne podarunki.

Sandra Jarosz



12 MARCA ŚWIATOWY DZIEŃ DRZEMKI W PRACY



**Oliwia Berger
i Natalia Stępień**

Nie wszyscy mogą pozwolić sobie na 2-godzinną sjęstę w środku dnia, a nawet ci, którzy myśleli że mogą, walczą teraz z wyjątkowo dotkliwymi skutkami kryzysu.

Jeśli zatem chronicznie nie wysypiasz się, żeby nie spóźnić się do pracy, dlaczego by nie uciąć sobie drzemki, kiedy już dotrzesz na miejsce? Powstały nawet specjalne „strusie poduchy” nakładane na głowę, z miejscem na włożenie rąk, tak aby całkiem wygodnie ułożyć głowę na biurku, oczywiście w pozycji siedzącej, bo mało który pracodawca zezwoliłby na drzemanie w pracy w pozycji horyzontalnej.



Obchody Dnia Drzemki w Pracy zapoczątkowane zostały w USA kilka lat temu. Zwolennicy tej idei powołują się na badania, które dowodzą, że kilkunastominutowy sen w ciągu dnia poprawia produktywność i nastrój.



Za przykład stawiają wielkie historyczne postacie, znane z zamyślenia do drzemki, np.: Winston Churchill, Thomas Edison czy Napoleon Bonaparte. Sam Barack Obama przyznał, że 15-minutowy odpoczynek w ciągu dnia, pozwalał mu się zregenerować. W wielu krajach zachodnich pracownicy są wręcz zachęcani do skorzystania z tzw. „nap time” – na przykład w czasie przerwy na lunch. Co więcej, niektóre firmy oddają do użytku swoich pracowników pokoje przeznaczone do drzemki. W Chinach z kolei prawo do „przycięcia komara” w pracy gwarantuje konstytucja.

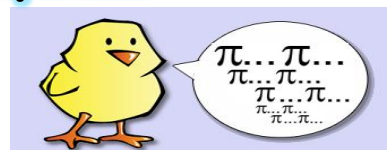


Póki co, polscy pracodawcy nie dostrzegli jeszcze zbawionego wpływu snu na wydajność pracowników. Ale dlaczego tego nie zmienić?



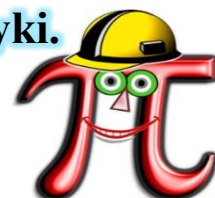
DZIEŃ LICZBY π

Dzień Liczby Pi to święto, które rokrocznie obchodzone jest 14 marca. Data 14 marca kojarzy się z pierwszymi cyframi rozszerzenia dziesiętnego liczby Pi - w USA termin "14 marca" zapisywany jest jako 3.14.



Święto to obchodzone jest przede wszystkim w amerykańskich kręgach akademickich oraz szkolnych jako dzień matematyki.

Pierwsze obchody tego dnia miały miejsce w 1988 roku w muzeum nauki Exploratorium w San Francisco. To



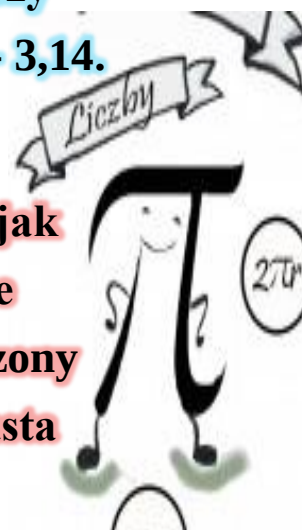
jednocześnie rocznica urodzin Wacława Sierpińskiego (polski matematyk, jeden z przedstawicieli warszawskiej szkoły matematycznej i twórca polskiej szkoły matematycznej) oraz Alberta Einsteina (fizyk, laureat Nagrody Nobla).



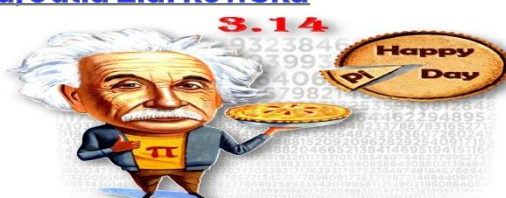
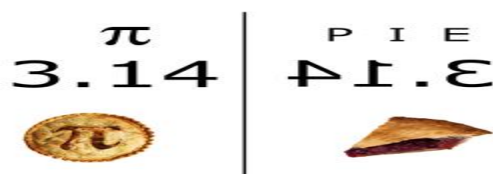
Liczba Pi to jedna z pierwszych liczb niewymiernych odkrytych przez człowieka. Oznacza to, że nie da się przedstawić jej jako wyniku dzielenia dwóch liczb całkowitych. Dlatego też 3,141592653589793238462 64 338 32795028841971693993751058209749445923078 to nie całość, a jedynie początek rozwinięcia liczby Pi. Na co dzień, przy opisywaniu liczby Pi, stosuje się zatem jej przybliżenie - 3,14.

Jak się obchodzi Dzień Liczby Pi?

W języku angielskim słowo 'pi' ma taką samą wymowę, jak słowo 'pie', które oznacza placek bądź ciasto. To właśnie z tego powodu w Dzień Liczby Pi (od niedawna obchodzony również w Polsce) zazwyczaj podaje się placki pizzy, ciasta jabłkowe lub podobne 'plackowate' dania.



[Nina Gąsienica](#), [Emilia Noworyta](#), [Julia Ziarkowska](#)



WIOSNA, WIOSNA...

Kalendarzowa (astronomiczna) wiosna co roku rozpoczyna się 21 marca, a więc zostało jeszcze kilka dni zanim do nas zawita. Właśnie tego dnia dzień i noc zrównują się długością. W naszej szerokości geograficznej przyroda budzi się z zimowego snu. Zielenią się trawniki, kietkują nasiona kwiatów, a pąki na gałęziach drzew zaczynają być widoczne. Z dnia na dzień robi się coraz cieplej. Ludzie są weselsi, zaczynają częściej i chętniej wychodzić ze swoich domów, aby pospacerować, pooddychać świeżym powietrzem i podziwiać piękno powracającej do życia przyrody. Rolnicy rozpoczynają pierwsze prace polowe.



Jednym ze staropolskich zwyczajów (opisanych już w XV wieku), jest zwyczaj topienia Marzanny. Kiedyś ludzie wierzyli, że obrzęd ten przyspieszy nadejście wiosny i zapewni dostatek w dalszej części roku. Kukłę Marzanny zwykle wykonywano z wiechcia słomy lub konopi (symbolizowały śmierć i bezruch), ubierano w białą suknię i przyozdabiano wstążkami, koralikami oraz kwiatami. Następnie podpalano ją, wrzucając jednocześnie do pobliskiej rzeki (ewentualnie do jeziora czy innego akwenu wodnego). Rytuał ten, dziś już nieco zapomniany, miał symbolizować koniec zimy i początek wiosny.

REDAKCJA 😊

CO WARTO PRZECZYTAĆ?

W tym wydaniu „Szkolnego Chochlika” chciałabym polecić Wam książkę *Ronja, córka zbójnika*.

Powieść tę napisała, pewnie dobrze Wam znana, szwedzka pisarka Astrid Lindgren.

Ronja przychodzi na świat pewnej burzliwej nocy.

Wtedy też mury zamczyska Mattisa (ojca Ronji) pękają, rażone piorunem, a największemu wrogowi zbójnika rodzi się syn, Birk.

Kilka lat później ów wróg Mattisa postanawia zamieszkać w drugiej, niezamieszkałej dotąd połowie zamku. Losy dzieci nieuchronnie splatają się ze sobą, i dość nieoczekiwanie między młodymi ludźmi rodzi się przyjaźń.

Ronja córka zbójnika to opowieść o ojcowskiej miłości, przyjaźni i nienawiści. To również ekscytująca przygoda rozgrywająca się w starym zamku oraz lesie zamieszkałym przez dzikie konie i różne okrutne stwory: Wietrzydła, Szaruchy oraz Mgłowce.

Czy dwa od dawna zwaśnione rody pogodzą się? Czy przyjaźń dzieci przetrwa? O tym dowiecie się, sięgając po tę książkę.

Szczerze polecam i życzę miłej lektury☺

Nina Gąsienica



Czytanie
jest
magiczne!



CO MYŚLĄ O SZKOLE JEJ ABSOLWENCI?

Jak zapowiadane było w poprzednim numerze „Szkołnego Chochlika”, zaczynamy cykl wywiadów pod nazwą „Co myślą o szkole jej absolwenci”? Zapewne większość z Was chce się dowiedzieć, jak postrzegają naszą „budę” ci, którzy jakiś czas temu opuścili jej mury. Jak wspominają podstawówkę? Co najbardziej zapadło im w pamięć z lat tutaj spędzonych? Jako pierwsza zgodziła się ze mną porozmawiać Wiktor, która uczęszczała do naszej szkoły w latach 2006 – 2012.

Emilia: Jakie jest Twoje wspomnienie ze szkoły?



Wiktor: Jeśli muszę wybrać jedno, to była to „Zielona Szkoła”, na którą pojechaliśmy do Niechorza jako uczniowie 6 klasy. Trafiliśmy wtedy na świetną pogodę, więc dużo czasu spędziliśmy na plaży. Była to nasza przedostatnia klasowa wycieczka i chyba dopiero wtedy doceniliśmy fakt, jak bardzo zgraną grupą byliśmy.



Emilia: Czy nadal utrzymujesz kontakt z kolegami z klasy?

Wiktor: Z większością nie utrzymuję kontaktu, jednak czasem widzimy się gdzieś w przelocie. Z kilkoma najbliższymi mi osobami mam kontakt dzięki portalom społecznościowym, takim np. jak Facebook.



Emilia: Jaki był Twój ulubiony przedmiot w szkole?

Czy nadal interesujesz się tą dziedziną?



Wiktoria: Myślę, że język polski i matematyka (wtedy nie umiałam zdecydować, który z nich wolę bardziej). Jednak w dalszej edukacji postawiłam na matematykę. Uczęszczałam do liceum o profilu matematycznym. Obecnie studiuje na Uniwersytecie Ekonomicznym, gdzie często mam styczność z matematyką.



Emilia: Co robiłaś zwykle na przerwach?

Wiktoria: W klasie 6 większość przerw spędzałam pracując w sklepiku, poza tym często grałam w tenisa stołowego lub bawiliśmy się w chowanego.



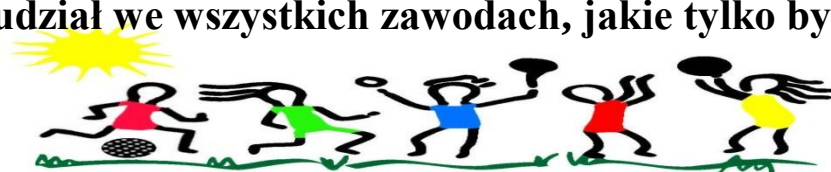
Emilia: Kto lub co dziś kojarzy Ci się ze Szkołą Podstawową w Nawojowej Górze?

Wiktoria: Najbardziej pozytywnie wspominam panią Justynę Kisielewską i panią Elżbietę Surowiec, które nigdy nie odmawiały nam pomocy i wprowadzały miłą atmosferę nie tylko na lekcjach.

Emilia: Dokończ zdanie „szkoła podstawowa była dla mnie...”



Wiktoria: Była dla mnie nauką, rozwijaniem wiedzy oraz pogłębianiem kontaktów z ludźmi. Wtedy też bardzo ważny był dla mnie sport i udział we wszystkich zawodach, jakie tylko były w moim zasięgu.



Z Wiktoria rozmawiała Emilia Noworyta

Konie – moja pasja...



Po zimie każdy jeździec nie może doczekać się wiosny. Zamiast wielu warstw grubych swetrów i ciepłych kurtek - wystarczy bluza, która nie ogranicza ruchów podczas jazdy konnej. To cudowne uczucie, gdy przebywa się na ujeżdżalni, słońko razi w oczy, a ciepły wiatr rozwiewa włosy.

Konie, podobnie jak inne zwierzęta, na wiosnę zaczynają linieć. Linienie polega na tym, że koń zrzuca zimową, grubą sierść. Przy czyszczeniu nie da się tego nie zauważyć.



Konie powoli znów przystosowują się do wyższych skoków, chyba że trenowały na zamkniętej hali. Ćwiczymy także skoki przez przeszkody jak również ujeżdżenie. Wiosną bardzo chętnie jeździmy w teren i na różne rajdy. Wiele osób zaczyna swoją przygodę z jeździectwem właśnie o tej porze roku, więc można poznać wielu nowych przyjaciół. W weekendy czasami zostaję w stajni przez cały dzień. A jak wygląda dzień w stajni? Oto, co zazwyczaj robimy:



- Karmimy koniki. Każdy koń ma swoją mieszankę do jedzenia, składającą się z wielu różnych zbóż, ziaren i pasz. Czyścimy, myjemy konie.
 - Rozmawiamy i gramy w różne gry z przyjaciółmi (czasem włączamy w nie konie).
 - Organizujemy wyścigi oraz trenujemy.
 - Chodzimy na spacer z końmi.
 - Lonżujemy – czyli trenujemy konie trzymając je na lonży (długim pasku podpiętym do ogłowia lub kantara). W drugiej ręce trzyma się bat do poganiania.
- Jak widzicie – w stadninie nie ma mowy o nudzie!



Maja Matysik

ZESPÓŁ REDAKCYJNY W SKŁADZIE:



OLIWIA BERGER
NINA GĄSIENICA
MAJA MATYSIK
WIKTORIA ROGÓŻ

ZUZANNA BIELAK
WIKTORIA ŁACNA
EMILIA NOWORYTA
NATALIA STĘPIEŃ
JULIA ZIARKOWSKA

A na koniec, w nieco nietypowym miejscu – HUMOR!!

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

~ Pańska córka jest nieznośną gadułą. Wciąż przeszkadza na lekcjach.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:

~ To pestka, gdyby pan słyszał jej matkę!

~ No, córeczko, pokażmy tacie jak ładnie się nauczyłaś nazw miesięcy:

~ Sty...?

~ Czeń!

~ Lu...?

~ Ty!

~ A dalej sama!

~ Rzec, cie, aj, wiec, piec, pień, sień, rnik, opad i dzie!



10-cio letnia dziewczynka przychodzi ze szkoły i od drzwi krzyczy:

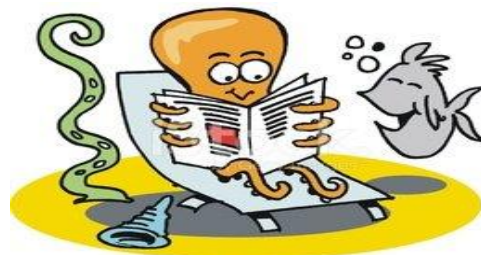
~Mamo! Umiem liczyć do dziesięciu!

~Brawo, to policz.

~2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

~A jedynka? – pyta mama.

~W dzienniczku.



Na matematyce pani pyta Jasia: co to jest kąt?

Jasiu na to: kąt to najbrudniejsza część mojego pokoju, proszę pani.

Do zobaczenia☺



REDAKCJA☺